

Pojęcia kluczowe: *pozew, adwokat, proces cywilny, apelacja, nadużycie prawa procesowego*

Pytania i odpowiedzi prawne

Łukasz Błaszczak

CZY JEST MOŻLIWE ZASTOSOWANIE SANKCJI W POSTACI ODRZUCENIA LUB ZWROTU APELACJI WNIESIONEJ W WARUNKACH NADUŻYCIA PRAWA PROCESOWEGO?

Artykuł omawia kwestię nadużycia prawa procesowego w wypadku apelacji. Złożenie bezpodstawnej apelacji powoduje wydłużenie czasu trwania i odwleknięcie zakończenia postępowania. Obecne ustawodawstwo nie zawiera adekwatnego i skutecznego rozwiązania tego problemu. Autor przedstawia koncepcję mogącą przyczynić się do rozwiązania tej kwestii.

1. Prawo do wniesienia apelacji i skorzystania z tego środka zaskarżenia zagwarantowane zostało w Konstytucji RP¹ i w Kodeksie postępowania cywilnego². Zgodnie z art. 78 Konstytucji RP każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarzania określa ustawa. Z kolei w myśl art. 176 ust. 1 Konstytucji RP postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Z uprawnień tego wynika, skonkretyzowana w ustawie procesowej, możliwość wniesienia środka zaskarżenia od kończącego postępowanie orzeczenia sądu pierwszej instancji. Oba przepisy należy wyklądać w sposób łączny z uwagi na to, że są ze sobą ściśle powiązane³. Uzasadnione wydaje

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78 poz. 483 ze zm.), dalej Konstytucja RP.

² Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2022 r. poz. 1), dalej k.p.c.

³ Por. P. Grzegorzcyk, *Konstytucyjne podstawy środków zaskarżenia (w:) System prawa procesowego cywilnego*, t. 3, *Środki zaskarżenia*, red. J. Gudowski, Warszawa 2013, cz. 1, s. 44 i 45.

się stwierdzenie, że uprawnienie do złożenia środka odwoławczego stanowi również element prawa do sądu i mimo że art. 45 ust. Konstytucji RP nie dotyczy bezpośrednio problematyki zaskarżania orzeczeń, to jednak wyznacza określony wzorzec postępowania nie tylko przed sądem pierwszej instancji, ale i również przed sądem drugiej instancji⁴. W przypadku z kolei regulacji ustawowej punktem wyjścia jest przepis art. 367 § 1 k.p.c., który wskazuje, że od wyroku sądu pierwszej instancji przysługuje apelacja do sądu drugiej instancji. W obszarze przepisów dotyczących apelacji brak jest normy bezpośrednio dedykowanej kwestii nadużycia prawa procesowego, tak jak ma to chociażby miejsce w przypadku zażalenia, które wniesione jedynie dla zwłoki, pozostawia się w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności, w szczególności nie przedstawia się go do rozpoznania sądowi właściwemu (art. 394³ § 3 k.p.c.). Rozwiązaniem nie jest tu także przepis art. 391¹ k.p.c., który dotyczy apelacji od wyroku oddalającego powództwo oczywiście bezzasadne. Niezależnie od tego, że apelacja taka może być oczywiście bezzasadna, to jednak kwestia ta pozostaje w ścisłym związku z zaskarżeniem wyroku oddalającego powództwo oczywiście bezzasadne, a nie z problemem nadużycia w ogóle prawa do zaskarżenia⁵. Wobec tego ocena, czy skorzystanie z uprawnienia do zaskarżenia wyroku nastąpiło w warunkach nadużycia prawa procesowego, powinna być dokonana z uwzględnieniem art. 4¹ k.p.c. Zgodnie z jego treścią z uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania stronom i uczestnikom postępowania nie wolno czynić użytku niezgodnego z celem, dla którego je ustanowiono. Abstrahując od rozwiązania wynikającego z przepisu art. 4¹ k.p.c., należy stwierdzić, że ocena czynności procesowych obecnie, jak i również przed wprowadzeniem wspomnianej normy (nowelizacją z 2019 r.), mogłaby być dokonana również poprzez kryterium dobrych obyczajów z art. 3 k.p.c. Formuła ta jest bowiem w pełni wystarczająca do uznania, czy doszło do nadużycia, czy też nie⁶. Nie wchodząc jednak w relacje pomiędzy art. 3 k.p.c. a art. 4¹ k.p.c., podstawową w tym przypadku kwestią staje się ustalenie, czym tak naprawdę jest nadużycie prawa procesowego, a w dalszej płaszczyźnie, czy w ogóle można nadużyć prawa do zaskarżenia wyroku. To ostatnie zagadnienie jest tu szczególnie istotne, ponieważ powstaje wątpliwość, czy konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczenia można w ogóle nadużyć.

2. Definiując instytucję nadużycia prawa procesowego, należałoby stwierdzić, że nie można jej utożsamiać z nadużyciem prawa podmiotowego z art. 5 Kodeksu cywilnego⁷. U podstaw tego stwierdzenia leży założenie, że prawo pro-

⁴ Por. w szczególności P. Grzegorzczak, *Dopuszczalność i kształt apelacji w postępowaniu cywilnym – perspektywy przyszłej regulacji z uwzględnieniem standardów konstytucyjnych i międzynarodowych* (w:) *Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, red. K. Markiewicz, A. Torbus, Warszawa 2014, s. 246 i 247.

⁵ Szerzej na ten temat zob. Ł. Błaszczak, *Powództwo oczywiście bezzasadne. Art. 191¹ k.p.c.*, Warszawa 2021, s. 398 i 399.

⁶ Por. Ł. Błaszczak, *Klauzula dobrych obyczajów z art. 3 k.p.c.*, „Polski Proces Cywilny” 2014/2, s. 185 i 186.

⁷ Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2021 r. poz. 2459 ze zm.), dalej k.c.

cesowe cywilne zachowuje autonomiczność względem regulacji prawa prywatnego⁸. Zachowania, które są nieuczciwe, nielojalne lub nierzetelne, nie powinny przynależeć do obszaru zastosowania art. 5 k.c., lecz powinny być ujmowane i oceniane z perspektywy art. 4¹ k.p.c. (względnie także art. 3 k.p.c.)⁹. Ustalenie natomiast, czy mamy do czynienia z nadużyciem prawa procesowego cywilnego, powinno opierać się na ustaleniu celu, który strona chce osiągnąć¹⁰, podejmując daną czynność, i na ocenie, czy cel ten jest usprawiedliwiony w świetle procesowego przeznaczenia danej instytucji¹¹. Innymi słowy, czy cel działania strony *in concreto* jest zgodny z celem instytucji procesowej *in abstracto*¹². Oczywiście należy brać pod uwagę nie cel przez stronę deklarowany – przecież strona nigdy nie przyzna, że zmierza do zwłoki czy do szykany – lecz rzeczywisty, o którym świadczy przewidywany wynik danej czynności w okolicznościach danej sprawy, nie tylko prawnych, ale także faktycznych¹³.

Sąd drugiej instancji jest sądem *meriti* zobligowanym bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów zastosować właściwe przepisy prawa materialnego. O rozpoznawczym charakterze apelacji zaświadcza treść art. 378 k.p.c., stwierdzająca, że sąd drugiej instancji „rozpoznaje sprawę”, nie zaś sam środek odwoławczy¹⁴. Od samego początku powstania apelacja była środkiem zaskarżenia pełnym, niezależnym od podstaw, jednak w czasie rozwoju historycznego wykształciły się dwie jej formy: apelacja pełna oraz apelacja ograniczona¹⁵. Okoliczność „rozpoznawania sprawy w granicach apelacji” dowodzi, że sąd drugiej instancji powinien szczególną wagę przywiązywać do tego, czy w sprawie nie dochodzi do nadużycia prawa procesowego i w konsekwencji czy nie następuje wypaczenie podstawowego celu procesu, jakim jest udzielenie ochrony prawnej. W tym aspekcie byłaby to więc kwestia dokonanej wykładni przez sąd drugiej instancji. W wyroku Sądu Najwyższego z 26.09.2002 r. przyjęto, iż „wykracza-

⁸ Por. m.in. K. Weitz, *Nadużycie „prawa” procesowego cywilnego*, „Polski Proces Cywilny” 2020/1, s. 9; A. Kubas, *Nadużycie prawa procesowego – próba oceny ostatnich zmian legislacyjnych*, „Palestra” 2019/11–12, s. 169; Ł. Błaszczak (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, red. T. Zembrzusi, Warszawa 2020, t. 1, s. 39 i 40.

⁹ Por. także A. Torbus (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 1–205*, red. A. Marciniak, Warszawa 2019, t. 1, Legalis/el., komentarz do art. 4¹.

¹⁰ Por. A. Torbus (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 4¹.

¹¹ K. Weitz, *Nadużycie...*, s. 20; Ł. Błaszczak, *Nadużycie prawa procesowego w postępowaniu arbitrażowym*, Warszawa 2018, s. 4.

¹² Por. Ł. Błaszczak, *Nadużycie...*, s. 15 i 19; O.M. Piaskowska (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz*, Warszawa 2020, LEX/el., komentarz do art. 4¹; J. Bodio (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji 2019*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2019, LEX/el., komentarz do art. 4¹.

¹³ Por. Ł. Błaszczak, *Nadużycie...*, s. 19.

¹⁴ Por. J. Gudowski, *Pogląd na apelację (w:) Aurea praxis aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, red. J. Gudowski, K. Weitz, Warszawa 2011, t. 1, s. 262; H. Pietrzkowski, *Czynności procesowe zawodowego pełnomocnika w sprawach cywilnych*, Warszawa 2017, s. 652 i 653.

¹⁵ Por. J. Gudowski, *Pogląd...*, s. 251.

jąc poza zasadniczy nurt rozważań, wyznaczonych ramami skargi kasacyjnej, należy dodać, że sąd dokonujący wykładni prawa powinien mieć na względzie także jej znaczenie na przyszłość. Określone rozumienie konkretnego zachowania jako zgodnego z dobrymi obyczajami lub z nimi sprzecznego może wpływać na kształtowanie właściwych wzorców postępowania i zapobiegać upowszechnieniu praktyk niezaskarżających na aprobatę¹⁶. Co prawda dotyczyło to skargi kasacyjnej rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy, niemniej jednak kwestia ta staje się aktualna również w odniesieniu do sądu drugoinstancyjnego.

Skoro nadużycie prawa procesowego będzie związane z realizacją innego celu niż uzyskanie ochrony prawnej, to można śmiało powiedzieć, że apelacja jako środek zaskarżenia może być doskonałym sposobem na celowe wydłużenie postępowania i uniemożliwienie zaspokojenia się przez stronę przeciwną, czy wreszcie sposobem zwyczajnej szykany strony przeciwnej przez stronę skarżącą¹⁷. Okoliczność wniesienia apelacji może u przeciwnika strony skarżącej przyczynić się do wywołania wielu negatywnych emocji, nawet o podłożu psychicznym; może generować dodatkowe koszty związane z pomocą wykwalifikowanego pełnomocnika. Wykorzystanie zatem środka zaskarżenia do osiągnięcia celu nieznanego prawu nie powinno mieć miejsca, i to nie tylko z uwagi na konieczność zaangażowania organu procesowego, ale także z punktu widzenia interesu strony przeciwnej. Strona skarżąca, nadużywając prawa do zaskarżenia wyroku, narusza zasadę uczciwości i lojalności procesowej względem zarówno przeciwnika, ale także względem sądu. Tak więc pod pozorem zaskarżenia orzeczenia strona procesowa w istocie realizuje zupełnie inny cel niż doprowadzenie do uchylecia lub zmiany orzeczenia sądu pierwszej instancji.

Obecny model postępowania apelacyjnego nie przewiduje mechanizmów, które służyłyby tak naprawdę zwalczaniu nadużycia prawa procesowego na tym właśnie etapie. Mamy oczywiście sankcje kosztowe, co wynika z art. 226² k.p.c., jednak brakuje mechanizmów podobnych do tych, które zostały przyjęte w odniesieniu do powództwa oczywiście bezzasadnego (art. 191¹ k.p.c.), powództwa pozornego (art. 186¹ k.p.c.) czy zażalenia wniesionego dla zwłoki (art. 394³ k.p.c.). Powstaje więc pytanie, czy można skorzystać z istniejących rozwiązań w celu zwalczania przejawów nadużycia prawa do zaskarżenia. Odpowiedź nie jest tak prosta, jak mogłoby się to wydawać. Wiąże się to w pewnym sensie z zakresem kontroli dokonywanej przez sąd drugiej instancji w stosunku do apelacji. Otóż w prowadzonym przez sąd drugiej instancji postępowaniu sprawdzającym co do dopuszczalności apelacji przewidziane zostały dwa etapy.

W pierwszym etapie sąd drugiej instancji – w razie stwierdzenia, że apelacja jest niedopuszczalna z powodu braku substratu zaskarżenia, bądź stwierdzenia,

¹⁶ Zob. wyrok SN z 26.09.2002 r. (III CKN 213/01), OSNC 2003/12, poz. 169; G. Kamiński, *Nadużycie prawa procesowego w orzecznictwie sądowym przed wejściem w życie art. 4¹ k.p.c. (w:) Zakaz nadużycia praw procesowych*, Warszawa 2021.

¹⁷ Por. także M.G. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012, s. 117.

że zaskarżenie dotyczy nieistniejącego orzeczenia (*sententia non existens*), braku interesu prawnego, legitymacji do wniesienia apelacji czy wreszcie niezachowania terminu do wniesienia apelacji po stronie skarżącego – po prostu odrzuca apelację *a limine*, nie badając braków apelacji podlegających uzupełnieniu¹⁸. W tych podstawach trudno dostrzec możliwość odrzucenia apelacji z uwagi na nadużycie samego prawa do apelacji.

Z kolei drugi etap badania apelacji rozpoczyna się, gdy nie ma podstaw do odrzucenia apelacji *a limine*. W ramach tego etapu sąd drugiej instancji podejmuje czynności w celu usunięcia dostrzeżonych wad formalnych apelacji¹⁹. I tu też pojawia się zasadnicza wątpliwość, ponieważ zaistnienie braków apelacji i w konsekwencji konieczność ich uzupełnienia nie mogą być sposobem zwalczania nadużycia prawa do apelacji, ponieważ zagadnienia te nie powinny być ze sobą łączone.

3. W kontekście środków zaskarżenia problematyczna staje się w ogóle kwestia, czy możliwe jest nadużycie prawa do zaskarżenia. Problem ten analizowany był w szerszym kontekście, a mianowicie czy możliwe jest nadużycie prawa do wymiaru sprawiedliwości (prawa do sądu)²⁰. Poglądy odnośnie do tego zagadnienia są dość zróżnicowane²¹. Wydaje się jednak, że należałoby dopuścić koncepcję, zgodnie z którą nadużycie prawa do sądu powstaje wtedy, gdy skorzystanie z powództwa służy osiągnięciu innego celu niż uzyskanie ochrony prawnej. Nadużycie prawa procesowego w postaci wytoczenia powództwa, np. powództwa oczywiście bezzasadnego, nie jest w ogóle wykonywaniem prawa do powództwa, czy też, jeśli się oceni tę kwestię z innej jeszcze perspektywy, nie jest wykonywaniem prawa do sądu. Każdy przypadek skorzystania przez stronę z powództwa, które służy innym celom niż uzyskanie ochrony praw, to jest skorzystanie w sposób obiektywnie sprzeczny z treścią przepisów procesowych (w tym z zasadami postępowania cywilnego), z wynikającym z tych przepisów, jak i z przepisów Konstytucji RP obowiązkiem zachowania uczciwości oraz rzetelności procesowej²², musi prowadzić do uznania, że wykonywanie prawa do powództwa odbywa się w warunkach jego nadużycia. Czynienie użytku z prawa do sądu nie jest absolutne, a granica dozwolonego użytku kończy się tam,

¹⁸ Por. H. Pietrzkowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2021, s. 775.

¹⁹ Por. H. Pietrzkowski, *Metodyka pracy sędziego...*, s. 776; także I. Wiszniewska (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 1–505*³⁹, red. T. Szancilo, Warszawa 2019, t. 1, Legalis/el., komentarz do art. 373.

²⁰ Por. R. Obrębski, *Nadużycie uprawnień procesowych w zakresie środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym* (w:) *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, Warszawa 2019, s. 142; Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 436 i 437.

²¹ Szerzej na temat poszczególnych argumentów zob. R. Obrębski, *Nadużycie...*, s. 142; M.G. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012, s. 203; K. Osajda, *Nadużycie prawa w procesie cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 2005/5, s. 52; I. Karasek-Wojciechowicz, *Glosa do wyroku SN z 24.09.2008 r. (II CSK 200/08)*, „Przegląd Sądowy” 2011/3, s. 113.

²² Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 439; M.G. Plebanek, *Nadużycie...*, s. 74.

gdzie zaczyna się użytek nienormalny²³. Wytoczenie powództwa, które stanowi przejaw nadużycia prawa procesowego, zakłóca i destabilizuje sprawowanie wymiaru sprawiedliwości²⁴.

Identyczne stanowisko należałoby zaprezentować w odniesieniu do kwestii prawa do zaskarżenia orzeczenia, bądź co bądź powiązanego z prawem do sądu. Mianowicie jeżeli realizacja prawa do zaskarżenia orzeczenia odbywałaby się w warunkach, które wypaczałyby jego istotę, ponieważ skorzystanie z uprawnienia do zaskarżenia nosiłoby znamiona czynności „pozornej” nastawionej na zupełnie inny cel niż na zmianę lub uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji, to takie działanie, niezależnie od konstytucyjnych gwarancji, musiałoby zostać ocenione w sposób negatywny. Takie działanie stanowiłoby przejaw nadużycia prawa procesowego. Realizacja prawa do zaskarżenia w świetle art. 78 Konstytucji RP nie może usprawiedliwiać nadużycia i tym samym usprawiedliwiać zachowań, które są nieakceptowalne z punktu widzenia standardów demokratycznego państwa prawa. W konsekwencji należałoby stwierdzić, że prawo do wniesienia apelacji może stanowić przedmiot nadużycia prawa procesowego. Nie mam wątpliwości, że nadużywanie prawa do zaskarżenia wyroku w drodze apelacji w oczywisty sposób utrudnia osiągnięcie zasadniczego celu postępowania, które *de facto* powinno być prowadzone z zachowaniem ściśle określonych gwarancji²⁵. Na uwadze należy mieć również i tę okoliczność, że nadużycie prawa procesowego nie powinno być wiązane z przypadkami, w których dochodzi do działania sprzecznego z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego. Dla przykładu nie jest nadużyciem prawa do zaskarżenia wyroku wniesienie apelacji po terminie, podpisanie apelacji przez stronę zamiast przez pełnomocnika, zaskarżenie orzeczenia nieistniejącego czy zaskarżenie wyroku korzystnego dla strony²⁶. Podobnie za nadużycie prawa procesowego w analizowanym zakresie nie będzie mogło zostać uznane wniesienie apelacji, która nie spełnia warunków formalnych. Nawet jeżeli takie postępowanie jest elementem zamierzonej strategii procesowej, w szczególności gdy zmierza do pozyskania dłuższego czasu na podjęcie przez pozwanego kolejnych czynności, to jednak owo działanie należałoby uznać za działanie sprzeczne z prawem, a nie za nadużycie. Wniesienie apelacji dotkniętej brakiem formalnym, mimo że strona w ten sposób realizuje uprawnienie do jej złożenia, stanowi faktycznie nic innego, jak tylko naruszenie prawa procesowego cywilnego. Tak więc nadużycie prawa procesowego w tym aspekcie należałoby przynajmniej co do zasady odróżnić od naruszenia przepisów Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących apelacji²⁷. Taką formułę można by zatem zaproponować, uwzględniając standardowe przypadki naruszenia prawa. Z drugiej znów strony poprzez naruszenie prawa faktycznie

²³ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 439; M.G. Plebanek, *Nadużycie...*, s. 114.

²⁴ Por. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 439.

²⁵ Por. R. Obrębski, *Nadużycie...*, s. 118.

²⁶ Por. R. Obrębski, *Nadużycie...*, s. 130.

²⁷ Por. R. Obrębski, *Nadużycie...*, s. 131.

możemy uzyskać osiągnięcie innego celu aniżeli uzyskanie ochrony prawnej. I w tym tkwi zasadniczy problem relacji pomiędzy naruszeniem przepisów Kodeksu postępowania cywilnego a nadużyciem prawa procesowego.

Kiedy zatem będziemy mieć do czynienia z nadużyciem prawa do apelacji? Wydaje się, że podstawową kwestią w tym wypadku staje się ustalenie rzeczywistego celu skarżącego, a mianowicie ustalenie, jaki faktycznie przyświeca mu cel w zakresie korzystania z tego środka zaskarżenia. Problem jednak w tym, że w niektórych wypadkach niedochowanie warunków formalnych jest intencjonalne i nacechowane tym, aby postępowanie znacznie wydłużyć. Istotne jest jednak to, czy wydłużenie postępowania spowoduje wniesienie następnie uzasadnionej apelacji, a więc czy skarżący potrzebuje jedynie nieco więcej czasu na jej prawidłowe sporządzenie, czy też wydłużając czas, dąży jedynie do opóźnienia uprawomocnienia się wyroku sądu pierwszej instancji i odroczenia w czasie egzekucji. Generalnie zachowania, które są sprzeczne z prawem – tak jak wspomniano powyżej – nie będą co do zasady kwalifikowane jako nadużycie. Jeżeli natomiast strona działa w sposób w pełni świadomy i obiektywnie zakłada wystąpienie skutku w postaci wydłużenia postępowania i tym samym ogranicza możliwość skorzystania przez drugą stronę z wyroku, który jest dla niej korzystny, to intencjonalnie zakłada osiągnięcie innego celu, nieznanego prawu (działa w warunkach wykluczających dobre obyczaje)²⁸. Uwzględniając te okoliczności, można by z kolei postawić tezę, że ocena intencjonalności zachowania strony skarżącej jest niezbędna do uznania, że dochodzi do nadużycia prawa procesowego w postaci prawa do zaskarżenia. *A contrario* nie można tego już stwierdzić, gdy strona nadużywa prawa do zaskarżenia, nie mając rozważania celowego, a więc czyni to, nie wiedząc, że jej działania są „antyskuteczne”. W takiej sytuacji uznają, że będzie to co prawda postępowanie niewłaściwe, ale nie będzie ono miało cech nadużycia prawa procesowego w rozumieniu art. 4¹ k.p.c. Dodatkową kwestią wymagającą rozważenia w ramach działania intencjonalnego jest to, czy strona działa samodzielnie, czy też przy pomocy wykwalifikowanego pełnomocnika procesowego. Należy założyć, że prawnik jako profesjonalny pełnomocnik, korzystając z danej instytucji procesowej, zdaje sobie sprawę z celu, dla jakiego została ona przewidziana. Z uwagi na wiedzę i kwalifikacje może sprawnie wykorzystać instrument procesowy do osiągnięcia celu innego niż przewidziany przez ustawodawcę²⁹. W związku z tym intencjonalność strony działającej przy pomocy prawnika będzie dużo łatwiejsza do uchwycenia, niż jeśli strona działałaby w sposób samodzielny, ponieważ wówczas nie mogłaby się zasłonić niewiedzą, brakiem świadomości prawnej lub nadmierną oceną emocjonalną w zakresie potrzeby skorzystania z apelacji, czy wreszcie subiektywnym przekonaniem o potrzebie zbadania wyroku przez sąd

²⁸ Por. Ł. Błaszczak, *Nadużycie...*, s. 9; H. Dolecki, *Nadużycie prawa do sądu* (w:) *Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980–2005*, red. J. Góral, R. Hauser, J. Trzcíński, Warszawa 2005, s. 132.

²⁹ Por. także O.M. Piaskowska (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 4¹.

drugiej instancji. Intencjonalność strony działającej samodzielnie jest trudniejsza do zidentyfikowania, niż gdy korzysta z pomocy wykwalifikowanego pełnomocnika. Skoro prawnik jest wyrazicielem woli strony, a dokonuje czynności wniesienia apelacji wyłącznie w innym celu niż uzyskanie ochrony prawnej, to należy założyć, że sfera motywacyjna jest u niego taka sama jak u strony, z tym że faktycznym nośnikiem poszczególnych przejawów nadużycia stają się jego działania. Tak jak w przypadku oceny sfery motywacyjnej strony przyjmuje się kryterium obiektywne, tak i również to samo kryterium należy odnieść do prawnika i podejmowanych przez niego czynności³⁰.

4. Klasyczne przypadki nadużycia prawa do apelacji to przede wszystkim wniesienie oczywiście bezzasadnej apelacji, która już na pierwszy rzut oka pozwala stwierdzić, że apelacja nie wniesie nic nowego do postępowania, a ma jedynie na celu jego wydłużenie. Przykład oczywiście bezzasadnej apelacji będzie wiązał się jednak z koniecznością merytorycznej oceny, skoro w myśl art. 385 k.p.c. sąd drugiej instancji oddala apelację, jeżeli jest ona bezzasadna, to tym bardziej będzie mógł to uczynić, jeżeli będzie ona oczywiście bezzasadna. Wniesienie bezzasadnego środka zaskarżenia skutkuje jego oddaleniem, a strona, która go wniosła, obciążona zostaje kosztami procesu. Należy przy tym także zauważyć, że bezzasadność apelacji może stanowić kontynuację wcześniejszej bezzasadności dochodzonego roszczenia lub obrony³¹. Różnica pomiędzy oczywiście bezzasadną apelacją a apelacją bezzasadną będzie sprowadzała się do tego, że kwestia ta byłaby widoczna już na pierwszy rzut oka, a ponadto oczywista bezzasadność wynikałaby już z apelacji. Nie chodzi więc o szanse powodzenia w zakresie wniesionego środka zaskarżenia, gdyż te często dają się ocenić dopiero po zbadaniu samej apelacji, lecz o brak jakiegokolwiek możliwości jej uwzględnienia z racji podniesionych zarzutów. Tym bardziej więc, jeżeli bezzasadność środka zaskarżenia jest oczywista, to wniesienie tego środka może być uznane za nadużycie prawa procesowego, przynajmniej w znaczeniu potocznym³². A skoro tak, to dodatkowo możliwe stanie się zastosowanie sankcji z art. 226¹ § 2 k.p.c. bez konieczności wcześniejszego pouczenia strony o możliwości zastosowania wobec niej środków sankcyjnych. Nie wydaje się, przynajmniej w mojej opinii, właściwy ten pogląd, który zakładałby zawsze konieczność w każdym wypadku wcześniejszego pouczenia, aby w ogóle możliwe stało się zastosowanie sankcji z art. 226¹ k.p.c.

Szczególne rozwiązanie w zakresie merytorycznego badania apelacji przewidziane zostało w art. 391¹ § 1 k.p.c. W myśl tego artykułu w przypadku wniesienia apelacji od wyroku wydanego na podstawie art. 191¹ można pominąć czynności, które ustawa nakazuje podjąć na skutek wniesienia apelacji, w szcze-

³⁰ Szerzej w kwestii intencjonalności prawnika przy wnoszeniu powództw oczywiście bezzasadnych zob. Ł. Błaszczak, *Powództwo...*, s. 121.

³¹ Por. M.G. Plebanek, *Nadużycie...*, s. 187.

³² Por. M.G. Plebanek, *Nadużycie...*, s. 187.

gólności nie wzywać powoda do usunięcia braków ani uiszczenia opłaty. Sąd drugiej instancji może rozpoznać apelację na posiedzeniu niejawnym, nie doręczając apelacji osobie wskazanej jako pozwany ani nie rozpoznając wniosków złożonych wraz z tą apelacją. Tak więc jednym ze sposobów nadużycia prawa do apelacji jest składanie oczywiście bezzasadnych apelacji.

Pytanie, czy na tym samym poziomie należałoby rozpatrywać przykład apelacji, która została wniesiona pomimo braku interesu do wniesienia środka zaskarżenia. Innymi słowy, czy nadużyciem byłby objęty przypadek, gdy wyrok jest zgodny z wnioskami skarżącego, zgłoszonymi przed sądem pierwszej instancji, a strona i tak skarży wyrok. Wyrok korzystny dla strony byłby podważany na skutek wniesionej apelacji. Wydaje się mimo wszystko wątpliwe, czy akurat ten przykład byłby właściwy do uznania, że mamy do czynienia z nadużyciem prawa do zaskarżenia. Należałoby raczej stwierdzić, że kwestia *gravamen* nie jest przydatna dla problematyki nadużycia prawa do zaskarżenia orzeczenia, ponieważ trudno mówić o nadużyciu prawa przez stronę, która wygrała proces i jest w posiadaniu wyroku dla niej korzystnego³³. Problem nadużycia prawa do zaskarżenia powinien być oceniany głównie przez pryzmat nie strony, która ma korzystny wyrok, lecz strony, która przegrała proces. Tylko w jej przypadku mogłoby dojść do nadużycia, bo faktycznie tylko w jej interesie byłoby wydłużenie postępowania i sprokurowanie sytuacji, która nie miałaby za wiele wspólnego z potrzebą uzyskania ochrony prawnej.

Innym przykładem, który jest analizowany w doktrynie z punktu widzenia nadużycia prawa procesowego, jest wypadek rozdrobnienia apelacji przez wniesienie kilku, kilkunastu albo też większej liczby apelacji od podzielonych w tym celu rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku na części odpowiadające liczbie apelacji większej niż jedna. Wskazuje się, że może on świadczyć pozornie o nadużyciu przez stronę uprawnienia z art. 367 k.p.c.³⁴, z tym że w takiej sytuacji nie ma podstaw do odrzucenia pozostałych apelacji, bo za apelację zostanie uznana pierwsza, która została wniesiona jako pierwsza, kolejne zaś uznane zostaną za uzupełnienie pierwszej, nawet wówczas, jeżeli zakres zaskarżenia i pozostałe jej elementy konstrukcyjne będzie można określić dopiero przez połączenie zakresów podanych w kolejnych pismach uzupełniających pierwsze pismo nazwane apelacją, w istocie łącznie tworzących jej zakres i inne istotne jej elementy³⁵.

Niewątpliwie za przykład nadużycia prawa do apelacji posłużyłby ten, który wiązałby się z wniesieniem „pozornej” apelacji, czyli pisma, które nie przypomina w ogóle apelacji i nie może być traktowane jako środek zaskarżenia. W praktyce tego rodzaju przykłady mają najczęściej miejsce wówczas, gdy strona wnosi pismo nazwane apelacją, jednakże jest to pierwsza strona, która pozbawiona jest

³³ Por. M.G. Plebanek, *Nadużycie...*, s. 173.

³⁴ Por. R. Obrębski, *Nadużycie...*, s. 187; także uwagi na temat niemożliwości częściowego zaskarżenia zob. E. Mielcarek, *Wnioski rewizji cywilnej*, Warszawa 1973, s. 105 i 106.

³⁵ Por. R. Obrębski, *Nadużycie...*, s. 187.

wszelkich wymagań, jakie przypisane są do apelacji jako pisma procesowego. Wypowiedź pisemna, która *de facto* nie spełnia warunków pisma procesowego, a dodatkowo nie spełnia minimalnych wymagań konstrukcyjnych apelacji, nie powinna być traktowana jako środek zaskarżenia. Ewentualnie za „pozorną” apelację należałoby uznać każdą inną pisemną wypowiedź wniesioną w terminie przewidzianym dla środka zaskarżenia, tyle że nie wynika z tej wypowiedzi, iż intencją było złożenie środka zaskarżenia, lecz przykładowo jest to wypowiedź na temat sądu rozstrzygającego sprawę lub też wypowiedź krytyczna względem wydanego orzeczenia. „Pozór” apelacji, jakkolwiek ustawodawca nie posługuje się taką nomenklaturą, może przypominać wypowiedź pisemną, która nie ma nic wspólnego z pismem procesowym, jakim jest apelacja. Poza zakresem tych uwag należy pozostawić apelację składaną w formie ustnej do protokołu, co ma miejsce w sprawach z zakresu prawa pracy (art. 466 k.p.c.).

Kwestią apelacji niemającej cech konstrukcyjnych środka zaskarżenia zajmował się również Sąd Najwyższy. W postanowieniu z 19.11.2015 r. Sąd Najwyższy wskazał, że „wniesienie przez zawodowego pełnomocnika w ostatnim dniu terminu do wniesienia apelacji pisma procesowego nazwanego «apelacja», niemającego cech konstrukcyjnych tego środka odwoławczego, tylko w celu przedłużenia tego terminu w wyniku wezwania do uzupełnienia braków formalnych, może być ocenione jako nadużycie praw procesowych w rozumieniu art. 3 k.p.c.”³⁶. Jak widać na tym przykładzie, judykatura zdaje się prezentować mimo wszystko możliwie łagodne nastawienie, bo wskazuje, że należałoby wezwać do uzupełnienia braków. A zatem niezależnie od tego, czy jest to „pozór” apelacji, czy po prostu naruszenie przez stronę skarżącą ciężących na niej ciężarów procesowych związanych z właściwym opracowaniem apelacji, przyjęte jest stanowisko o możliwości uzupełnienia braków. Pytanie, czy nadużycie prawa do zaskarżenia poprzez wniesienie „pozornej” apelacji powinno podlegać procedurze sanacyjnej. Innymi słowy, czy organ procesowy powinien prowadzić postępowanie w taki sposób, który miałby „uzdrowić” czynność procesową i sprawić, że strona, która dążyła do obstrukcji procesowej, nagle zmieni swój cel w zakresie wniesionego środka zaskarżenia, bo poniekąd przyczyni się do tego sam sąd? Można zgłosić tu poważne wątpliwości, chociażby z tego względu, że wezwanie do uzupełnienia braków nie powinno następować za wszelką cenę i prowadzić do eliminacji przejawów nadużycia prawa procesowego. Nadużycie prawa do zaskarżenia w szczególnych sytuacjach, czyli wnoszenia „pozornych” środków zaskarżenia, powinno być sankcjonowane, i to nie tylko na poziomie kosztowym, ale przede wszystkim poprzez możliwość ubezskutecznienia takiej czynności. A ubezskutecznienie takiej czynności mogłoby nastąpić właśnie w drodze odrzucenia apelacji wtedy, gdyby sąd doszedł do wniosku, że apelacja zmierza jedynie do wydłużenia postępowania i to jest jej zasadniczy cel.

W praktyce sądy powszechne z „pozornymi” apelacjami mają bardzo często

³⁶ Zob. postanowienie SN z 19.11.2015 r. (V CZ 73/15), niepubl. (w:) J. Gudowski, *Kodeks postępowania cywilnego. Orzecznictwo. Piśmiennictwo*, Warszawa 2020, t. 3.

do czynienia, chodzi bowiem głównie o przedłużenie postępowania w sytuacji, gdy strona wniosła pierwszą stronę pisma, w którym brakuje elementów konstrukcyjnych apelacji. „Pozór” apelacji nie powinien być traktowany jako pismo stanowiące apelację, tyle że z brakami formalnymi. Apelacja jako kwalifikowana czynność procesowa powinna odpowiadać wymaganiom określonym w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. Wymagania te przypisane są również apelacji w sensie szczególnego pisma procesowego, które nadaje jej właściwą formę (art. 368 k.p.c.). Zachowanie tej formy determinuje w ogóle jej rozpoznanie przez sąd drugiej instancji³⁷. W obecnym stanie prawnym regulującym postępowanie apelacyjne, a szczególnie na skutek uchylecia art. 370 k.p.c., sąd pierwszej instancji utracił prawo kontroli prawidłowości wniesienia apelacji. Aktualnie jest on jedynie adresatem apelacji, którą bez wstępnej kontroli przekazuje sądowi drugiej instancji (art. 371 k.p.c.). Zmiana powyższa zniósła tzw. postępowanie międzyinstancyjne.

5. Uwzględniając okoliczność, że przepisy o apelacji nie przewidują rozwiązań, które byłyby dedykowane materii nadużycia prawa do zaskarżenia, można pokusić się o zaproponowanie rozwiązania opartego właśnie na możliwości odrzucenia apelacji *a limine*. Na marginesie zaznaczyć należy, że rozwiązanie to wcale nie musiałoby oznaczać naruszenia art. 45 czy też art. 78 Konstytucji RP, ponieważ dedykowane byłoby przypadkom dość oczywistym i w zasadzie ewidentnym dla organu procesowego. Faktycznie rzecz biorąc, wszelkie nadużycia powinny być zwalczane, ponieważ ze swej istoty naruszają zasadę efektywności i sprawności postępowania, a w konsekwencji także reguły rzetelnego i uczciwego procesu, które wchodzą w skład prawa do sądu. Swego czasu w Kodeksie postępowania cywilnego funkcjonował przepis art. 370¹ k.p.c., zgodnie z którym apelację sporządzoną przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego, niespełniającą wymagań określonych w art. 368 § 1 pkt 1–3 i pkt 5 k.p.c., sąd pierwszej instancji odrzucał bez wzywania do usunięcia braków, zawiadamiając o tym właściwy organ samorządu zawodowego, do którego należy pełnomocnik. Artykuł 370¹ utracił moc na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20.05.2008 r., został on bowiem uznany za niezgodny z art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji RP³⁸. Jednak w przypadku nadużycia powinny być zastosowane takie mechanizmy, które byłyby skuteczne przede wszystkim z punktu widzenia interesu wymiaru sprawiedliwości. Odrzucenie apelacji *a limine* byłoby takim rozwiązaniem. Po pierwsze, odrzucenie apelacji bez wzywania do jej poprawienia nie generowałoby czasu i nie prowadziłoby do przewlekłości postępowania, obecnie liczonej nawet w miesiącach. Po drugie, nie angażowałoby organu procesowego w powtórne czynności i konieczność

³⁷ Por. T. Wiśniewski, *Wymagania formalne apelacji jako pisma procesowego (ogólne i szczególne)* (w:) *System prawa procesowego cywilnego*, t. 3, *Środki zaskarżenia*, red. J. Gudowski, Warszawa 2013, cz. 1, s. 163; T. Erciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2020, s. 86.

³⁸ Zob. także T. Wiśniewski, *Wymagania formalne...*, s. 165.

dalszego procedowania, co więcej, przy tego rodzaju decyzji strona nie byłaby pozbawiona możliwości zaskarżenia i ewentualnie zweryfikowania postanowienia w przedmiocie odrzucenia z uwagi na to, że ten rodzaj orzeczeń jest zaskarżalny – tak więc następowałaby kontrola formalna postanowienia o odrzuceniu. I wreszcie po trzecie, odrzucenie apelacji wniesionej w warunkach ekstraordynaryjnego nadużycia z jednej strony prowadziłoby do ubezskutecznienia czynności, a z drugiej – w związku z tym, że byłoby to orzeczenie kończące postępowanie – dodatkowo możliwe byłoby zastosowanie sankcji kosztowej z art. 226² § 2 k.p.c.

6. Interesujące zapatrywanie na problem nadużycia w sytuacji braku środków umożliwiających jego zwalczanie przedstawione zostało w jednym z judykatów Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu wyroku z 27.07.2018 r.³⁹ wskazano, że nieodpowiednie wykorzystywanie uprawnień procesowych do wystąpienia z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, polegające na złożeniu tego wniosku do sądu wyłącznie w celu uzyskania przerwy biegu przedawnienia, a nie – co najmniej także – w celu realizacji roszczenia w drodze ugody, należy rozważać jako czynność procesową sprzeczną z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.), a konkretnie podtyp takiej czynności, tj. czynność procesową, której dokonanie stanowi nadużycie uprawnień do jej dokonania. W konsekwencji powinno nastąpić odrzucenie wniosku na zasadzie analogii do art. 199 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Kierunek zaprezentowany we wspomnianym judykacie wydaje się szczególnie istotny w kontekście prowadzonych tu rozważań. Skoro z art. 373 § 1 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji odrzuca apelację spóźnioną, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, to sięgnięcie po to rozwiązanie mogłoby się okazać skuteczne właśnie w przypadku nadużycia prawa do zaskarżenia. Jeżeli w ocenie sądu drugiej instancji mielibyśmy do czynienia z ekstraordynaryjnym przypadkiem nadużycia prawa do zaskarżenia orzeczenia poprzez wniesienie pisemnej wypowiedzi mającej stanowić „pozór” apelacji, to do rozważenia powinna pozostawać możliwość sięgnięcia do art. 373 k.p.c. w drodze analogii i w konsekwencji odrzucenie takiej apelacji *a limine*. Analogia do art. 373 k.p.c. mogłaby się okazać wielce pożyteczna do zwalczania patologicznych przypadków nadużycia prawa do zaskarżenia. Warto zauważyć, że poza wspomnianym wyżej orzeczeniem Sądu Najwyższego odwołującym się do analogii w kontekście wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, możliwość sięgnięcia po analogię zaprezentowana została również w postanowieniu Sądu Najwyższego z 2.12.2009 r.⁴⁰, w którym co prawda nie nawiązywano do instytucji nadużycia, lecz do odrzucenia pozwu (art. 199 k.p.c.), i przyjęto, że w określonych wypad-

³⁹ Wyrok SN z 27.07.2018 r. (V CSK 384/17), <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia3/V%20CSK%20384-17-1.pdf> (dostęp: 22.01.2022 r.).

⁴⁰ Postanowienie SN z 2.12.2009 r. (I CSK 140/09), <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia1-/I%20CSK%20140-09-1.pdf>.

kach należy poszukiwać rozwiązania w drodze analogii do innych przepisów. Analogia jawi się zatem jako sposób umożliwiający rozwiązanie problemów, dla których nie przewidziano ustawowej regulacji.

Przyjęcie w analizowanym zakresie możliwości sięgnięcia po analogię do art. 373 k.p.c. mogłoby stanowić dla organu procesowego rozwiązanie, które umożliwiłoby zwalczanie przypadków nadużycia prawa procesowego. Na skutek odrzucenia apelacji, która została wniesiona w warunkach nadużycia, prawa strony skarżącej nie byłyby naruszone, niezależnie bowiem od sankcji związanej z nadużyciem zawsze istniałaby możliwość poddania postanowienia o odrzuceniu kontroli. Dokonanie błędnych ustaleń w tym zakresie przez sąd drugiej instancji mogłoby zostać poddane kontroli, która ograniczona zostałaby wyłącznie do zbadania, czy wnoszący apelację nadużył swojego prawa, czy też nie. Na postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie odrzucenia apelacji przysługuje zażalenie do innego składu sądu drugiej instancji (art. 394² § 1 k.p.c.). Na zarządzenia i postanowienie referendarza sądowego wydane w ramach kontroli wstępnej apelacji przysługuje skarga do sądu drugiej instancji (art. 398²² § 1 w zw. z art. 394² § 1, a także z art. 398²³ § 1 k.p.c.). W ten sposób zachowane byłyby wszystkie gwarancje skarżącego. Przy tej okazji warto zwrócić uwagę także na postanowienie Sądu Najwyższego z 10.09.1998 r., w którym wskazano, że „jeżeli strona korzysta nieprawidłowo z przysługującego jej prawa do zaskarżenia orzeczenia sądowego i w związku z tym spotyka się z zasadnym odrzuceniem wniesionego przez nią środka, to nie może skutecznie odwoływać się do art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, jak też do art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (...) dla wykazania, że została pozbawiona możliwości sprawiedliwego rozpatrzenia jej sprawy przez wyższą instancję sądową”⁴¹.

Odrzucenie apelacji *a limine* mogłoby się okazać właściwym rozwiązaniem dla przypadków patologicznych, z którymi mierzy się wymiar sprawiedliwości. Nie wydaje się natomiast uzasadnione zwalczanie tego rodzaju nadużyć przy zastosowaniu z kolei analogii do art. 186¹ k.p.c., czyli do zwrotu pozwu, z którego nie wynika żądanie rozstrzygnięcia sporu o charakterze sprawy cywilnej (czyli tzw. pozorny pozew). Gdyby posłużyć się bowiem analogią do tego rozwiązania w przypadku zwrotu apelacji, która przybiera postać „pozornej”, to wątpliwości wiązałyby się przede wszystkim z możliwością przeprowadzenia kontroli takiego aktu w postaci zwrotu, jak i również z tym, że zwrot apelacji w takim wypadku nie byłby przejawem nawet kontroli formalnej tego środka zaskarżenia. Krótko mówiąc, to właśnie w tym przypadku pojawiłyby się wątpliwości natury konstytucyjnej, czy aby na pewno nie doszło do naruszenia praw strony skarżącej (strony nadużywającej prawa do zaskarżenia orzeczenia). Jakkolwiek by tej kwestii nie oceniać, na pewno rozwiązaniem korzystniejszym z wielu punktów widzenia jest odrzucenie apelacji *a limine* aniżeli jej zwrot.

⁴¹ Postanowienie SN z 10.09.1998 r. (III CZ 114/98), OSNC 1999/2, poz. 42 (w:) J. Gudowski, *Kodeks postępowania cywilnego. Orzecznictwo...*, t. 3.

Niezależnie od tej koncepcji do rozważenia pozostaje inne jeszcze rozwiązanie, a mianowicie czy apelacja wniesiona w warunkach nadużycia nie powinna zostać potraktowana jako niedopuszczalna, do której to nomenklatury odwołuje się art. 373 § 1 k.p.c. Wówczas apelację, która miałaby za cel jedynie przedłużenie postępowania lub realizację innego celu pozaprawnego, można by potraktować jako jeden z przypadków jej niedopuszczalności i w konsekwencji taki środek podlegałby odrzuceniu (art. 373 § 1 k.p.c.).

ABSTRACT

prof. dr hab. Łukasz Błaszczak

The author is an associate professor at the Faculty of Law, Administration and Economics of the University of Wrocław (Department of Civil Procedure); head of the Mediation and Arbitration Center, an advocate and an attorney-at-law; a partner in a law firm based in Wrocław.

Is it possible to apply the sanction of rejection or return of an appeal filed under conditions of abuse of process

This study discusses the issue of abuse of procedural rights in the case of an appeal. Filing an unfounded appeal leads to the extension of time limits and delays in proceedings. The current legislation does not provide a solution that would be dedicated to this problem. The article proposes a concept that could serve to solve this problem.

Keywords: lawsuit, lawyer, civil process, appeal, abuse of procedural rights

prof. dr hab. Łukasz Błaszczak

ORCID: 0000-0002-3372-4043; e-mail: l.blaszczak@bskk.eu

Autor jest profesorem na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego (Zakład Postępowania Cywilnego); kierownikiem Centrum Mediacji i Arbitrażu, radcą prawnym i adwokatem wspólnikiem spółki prawniczej z siedzibą we Wrocławiu.

BIBLIOGRAFIA ZAŁĄCZNIKOWA

Błaszczak Łukasz, *Klauzula dobrych obyczajów z art. 3 k.p.c.*, „Polski Proces Cywilny” 2014/2

- Błaszczak Łukasz** (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, red. T. Zembrzusi, Warszawa 2020, t. 1
- Błaszczak Łukasz**, *Nadużycie prawa procesowego w postępowaniu arbitrażowym*, Warszawa 2018
- Błaszczak Łukasz**, *Powództwo oczywiście bezzasadne. Art. 191¹ k.p.c.*, Warszawa 2021
- Bodio Joanna** (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji 2019*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2019, LEX/el., komentarz do art. 4¹
- Dolecki Henryk**, *Nadużycie prawa do sądu (w:) Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980–2005*, red. J. Góral, R. Hauser, J. Trzcíński, Warszawa 2005
- Ereciński Tadeusz**, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2020
- Grzegorzcyk Paweł**, *Dopuszczalność i kształt apelacji w postępowaniu cywilnym – perspektywy przyszłej regulacji z uwzględnieniem standardów konstytucyjnych i międzynarodowych (w:) Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego*, red. K. Markiewicz, A. Torbus, Warszawa 2014
- Grzegorzcyk Paweł**, *Konstytucyjne podstawy środków zaskarżenia (w:) System prawa procesowego cywilnego, t. 3, Środki zaskarżenia*, red. J. Gudowski, Warszawa 2013, cz. 1
- Gudowski Jacek**, *Kodeks postępowania cywilnego. Orzecznictwo. Piśmiennictwo*, Warszawa 2020, t. 3
- Gudowski Jacek**, *Pogląd na apelację (w:) Aurea praxis aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, red. J. Gudowski, K. Weitz, Warszawa 2011, t. 1
- Kamieński Grzegorz**, *Nadużycie prawa procesowego w orzecznictwie sądowym przed wejściem w życie art. 4¹ k.p.c. (w:) Zakaz nadużycia praw procesowych*, Warszawa 2021
- Karasek-Wojciechowicz Iwona**, *Glosa do wyroku SN z 24.09.2008 r. (II CSK 200/08), „Przegląd Sądowy” 2011/3*
- Kubas Andrzej**, *Nadużycie prawa procesowego – próba oceny ostatnich zmian legislacyjnych*, „Palestra” 2019/11–12
- Mielcarek Eugeniusz**, *Wnioski rewizji cywilnej*, Warszawa 1973
- Obreński Robert**, *Nadużycie uprawnień procesowych w zakresie środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym (w:) Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. P. Grzegorzcyk, M. Walasik, F. Zedler, Warszawa 2019

- Osajda Konrad**, *Nadużycie prawa w procesie cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 2005/5
- Piaskowska Olga Maria** (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz*, Warszawa 2020, LEX/el., komentarz do art. 4¹
- Pietrkowski Henryk**, *Czynności procesowe zawodowego pełnomocnika w sprawach cywilnych*, Warszawa 2017
- Pietrkowski Henryk**, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2021
- Plebanek Maciej Grzegorz**, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012
- Torbus Andrzej** (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 1–205*, red. A. Marciniak, Warszawa 2019, t. 1, Legalis/el., komentarz do art. 4¹
- Weitz Karol**, *Nadużycie „prawa” procesowego cywilnego*, „Polski Proces Cywilny” 2020/1
- Wisniewska Iwona** (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 1–505³⁹*, red. T. Szanciło, Warszawa 2019, t. 1, Legalis/el., komentarz do art. 373
- Wiśniewski Tadeusz**, *Wymagania formalne apelacji jako pisma procesowego (ogólne i szczególne)* (w:) *System prawa procesowego cywilnego. Środki zaskarżenia*, red. J. Gudowski, t. 3, cz. 1